

Sygn. akt VIII C 805/20

/

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Magdalena Badyłak

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.703,13 zł (dziewięć tysięcy siedemset trzy złote trzynaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lutego 2020 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.017 (trzy tysiące siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII C 805/20

## UZASADNIENIE

W dniu 1 lipca 2020 roku powód A. K., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 5.100 zł tytułem częściowego odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lutego 2020 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 28 stycznia 2020 roku miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uszkodzony został należący do D. P. samochód marki M. o nr rej. (...). Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustalił wartość szkody na kwotę 15.694,27 zł. Suma ta jest nieprawidłowa, a pozwany dokonując wyceny szkody zaniżył stawkę za rbg, ceny części oraz koszt materiału lakierniczego, nie uwzględnił niezbędnych czynności naprawczych, a także pominął normalia i części niezbędne do prawidłowej technologicznie naprawy, ponadto uwzględnił części alternatywne. W konsekwencji wykonanie naprawy zgodnie z kosztorysem pozwanego nie gwarantowało przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu. Celem ustalenia zasadnej wysokości odszkodowania powód, który nabył przedmiotową wierzytelność od poszkodowanego, zlecił wydanie prywatnej ekspertyzy na gruncie której koszt naprawy samochodu M. oznaczono na kwotę 25.052,22. Pełnomocnik wskazał ponadto, że poszkodowany ma możliwość wyboru zakładu naprawczego, który przywróci pojazd do stanu sprzed szkody i nie jest zobowiązany do skorzystania w tym zakresie z propozycji ubezpieczyciela. Wskazał, że wyliczone odszkodowanie nie powinno uwzględniać rabatów oferowanych przez ubezpieczyciela, a naprawa powinna zostać przeprowadzona przy użyciu części oryginalnych z logo producentów

pojazdu, takie bowiem były zamontowane w samochodzie w dacie szkody. Wreszcie podniósł, że z punktu widzenia zasadności dochodzonego roszczenia nie ma znaczenia, czy poszkodowany naprawił pojazd.

(pozew k. 5-21v.)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że wysokość odszkodowania została ustalona szacunkowo z wykorzystaniem systemów eksperckich, w oparciu o zgromadzoną dokumentację dotyczącą uszkodzeń pojazdu i uwzględnia technologię naprawy określoną przez producenta pojazdu. Przyznane świadczenie zapewnia możliwość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Wskazał, że poszkodowanemu została złożona propozycja przeprowadzenia naprawy w warsztacie sieci naprawczej pozwanego, z której nie skorzystał. W dalszej kolejności podniósł, że w przypadku naprawy pojazdu to koszty tej naprawy, nie zaś hipotetycznie wyliczone winny określać granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Brak jest także przesłanek, aby w każdym przypadku uwzględniać przy naprawie części jakości O. Wreszcie wyjaśnił, że w sprawie nie chodzi o to, czy świadczenie może i powinno być wypłacone przed naprawą, lecz o to, jaką faktycznie szkodę poniósł poszkodowany w związku z tym, że wybrał określony sposób naprawy.

(odpowiedź na pozew k. 72-81)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego powód rozszerzył powództwo o kwotę 4.603,13 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, jak w pozwie.

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2021 roku Sąd na podstawie art. 505<sup>1</sup> § 3 k.p.c. rozpoznał sprawę z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

(pismo procesowe k. 85-87v., k. 182-183, protokół rozprawy k. 105-106, k. 122-123, k. 198-198v., postanowienie k. 186)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 28 stycznia 2020 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzony został należący do powoda D. P. samochód marki M. o nr rej. (...).

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...).

(podsumowanie zgłoszenia szkody k. 28-29v., okoliczności bezsporne)

W dniu 29 stycznia 2020 roku poszkodowany zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Wartość szkody została ustalona na kwotę 15.694,27 zł, którą wypłacono uprawnionemu, o czym pozwany poinformował decyzją z dnia 5 lutego 2020 roku. W sporządzonej kalkulacji ubezpieczyciel m.in. przyjął stawkę za 1 rbg w wysokości 55 zł netto, zaniżył koszt materiałów lakierniczych stosując współczynnik odchylenia na poziomie 67%, w odniesieniu do niektórych uszkodzonych elementów zastosował ceny części zamiennych (...).

Na mocy umowy cesji z dnia 12 lutego 2020 roku D. P. przeniósł na powoda wierzycelność w postaci prawa do żądania odszkodowania względem (...) S.A. oraz sprawcy z tytułu zdarzenia z dnia 28 stycznia 2020 roku, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki M. o nr rej. (...).

Pismem z dnia 15 lutego 2020 roku przesłanym na adres email pozwanego powód wezwał go do dopłaty pełnej należnej kwoty odszkodowania. W odpowiedzi ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko.

Ze sporządzonej na zlecenie powoda kalkulacji naprawy wynika, że koszt przywrócenia przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed szkody wynosi 25.052,22 zł.

(podsumowanie zgłoszenia szkody k. 28-29v., decyzja k. 30, ustalenie wysokości szkody k. 31-33, umowa przelewu wierzytelności k. 34-34v., wezwanie do zapłaty k. 35, wydruk korespondencji email k. 36, k. 37, pismo k. 39-40, kalkulacja naprawy k. 41-44, okoliczności bezsporne)

Uzasadniony koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 28 stycznia 2020 roku na częściach nowych i oryginalnych, stosując technologię naprawy jaka pozwoli przywrócić mu wszystkie funkcje techniczne i estetyczne (oraz udzielić gwarancji na taką naprawę), przy stawce za rbg 110 zł netto, wyniósłby 25.397,40 zł brutto. Przy przyjęciu dostępnych zamienników jakości (...) koszt naprawy wyniósłby 25.218,52 zł, a przy zamiennikach jakości P 24.453,93 zł.

Użycie do naprawy części o niepotwierdzonej jakości (brak wymaganych certyfikatów jakościowych) może przywrócić pojazd do stanu umożliwiającego dalszą eksploatację, ale nie spełnia przesłanek przywrócenia stanu poprzedniego. Przywrócenie stanu poprzedniego, czyli wymiana uszkodzonych oryginalnych części na nowe oryginalne nie powoduje wzrostu wartości pojazdu.

Kosztorys wykonany przez pozwanego uniemożliwił wykonanie naprawy, gdyż nie zawierał niektórych niezbędnych operacji technologicznych, części i materiałów do przeprowadzenia naprawy w sposób skuteczny oraz pełnych kosztów lakierowania. Ponadto w kosztorysie tym uwzględniono nierealnie niską stawkę za rbg.

Wiek oraz przebieg pojazdu nie wpływają na możliwość zastosowania w naprawie części oryginalnych.

Zebrany w toku likwidacji szkody materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby uszkodzone części nosiły cechy inne niż oryginalne. Materiał ten nie potwierdza, aby w zdarzeniu uszkodzeniu uległy amortyzator i zwrotnica.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 137-149)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto wyjaśnienia powoda oraz dowód z opinii biegłego sądowego K. K.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony procesu.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd pominął wniosek o przesłuchania świadka D. P., bowiem mimo kilkukrotnego wzywania świadka na rozprawę i zobowiązania pozwanego do wskazania jego miejsca zamieszkania, a nawet oznaczeniu terminu przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka na podstawie art. 242 k.p.c. świadek ten nie stawiał się na rozprawie, zaś Sąd nie mógł dyscyplinować świadka, nie mając pewności co do aktualności i prawidłowości jego miejsca zamieszkania.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2, 3, 4 k.p.c. Sąd pominął wniosek strony pozwanej o dokonanie oględzin pojazdu, a także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności inne niż wskazane w pkt 3. postanowienia z dnia 1 czerwca 2021 rok z k. 122v. Należy wskazać, iż wniosek o dokonanie oględzin pojazdu, a także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności inne niż wskazane w pkt 3. wskazanego postanowienia, zmierzały do wykazania, czy

pojazd został naprawiony i przy użyciu jakich części. Okoliczności te są irrelewantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, o czym będzie mowa również poniżej. Nadto, Sąd uznał, iż dokonanie oględzin jest niemożliwe do przeprowadzenia, bowiem miejsce pobytu poszkodowanego D. P., który miałby udostępnić pojazd było nieznane.

Z podobnej przyczyny, na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. Sąd pominął wniosek strony pozwanej o zobowiązanie warsztatu naprawczego, do nadesłania dowodów zakupu części zamiennych zastosowanych do naprawy pojazdu po szkodzie. Okoliczność naprawy pojazdu i przy użyciu jakich części nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, nadto dowód ten nie był możliwy do przeprowadzenia, z uwagi na niestawiennictwo D. P..

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne w całości.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy)

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 28 stycznia 2020 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki M.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania oraz zasadność żądania dotyczącego zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezspornie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy

i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnego okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w

uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji ewentualny fakt naprawy samochodu marki M. i jej koszt mają irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 28 stycznia 2020 roku z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 110 zł netto, z użyciem części nowych, oryginalnych oraz zastosowaniem technologii naprawy producenta pojazdu, wynosi 25.397,40 zł brutto. Jak wyjaśnił biegły, użycie wyłącznie części oryginalnych gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, przy czym naprawa taka nie powoduje wzrostu wartości pojazdu. Godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zwinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zwinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, jak również wynika to z opinii biegłego, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry. Co relevantne, pozwany, który przeprowadzał oględziny pojazdu po zdarzeniu, nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby były w nim montowane jakiegokolwiek zamienniki, nie zaoferował także dowodów, w tym stosownych certyfikatów na to, że przyjęte przez niego w kalkulacji części alternatywne odpowiadają jakością częściom uszkodzonym. Jednocześnie z opinii biegłego niezbicie wynika, że li tylko użycie przy naprawie części oryginalnych z logo producenta pojazdu gwarantuje skuteczną naprawę pojazdu. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg. Nie może również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Z opinii biegłego wynika wręcz odmienna

konkluzja, a mianowicie że możliwość taka nie istniała. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego K. K. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie, nie była ona również podważana przez strony procesu.

Sąd uznał ponadto, iż poszkodowany nie był zobligowany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Jak już wyjaśniono pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłoby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia. W podobnym tonie wypowiedział się także Sąd Okręgowy w Bydgoszczy (wyrok z dnia 23 czerwca 2020 roku, VIII Ga 119/20, L.) uznając, że poszkodowany - jeśli się na to zdecyduje - ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 28 stycznia 2020 roku wynosi 25.397,40 zł brutto, wysokość należnego powodowi roszczenia kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 15.694,27 zł brutto, a więc dochodzoną pozwem kwotę 9.703,13 zł uznać należy za zasadną w całości.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.703,13zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lutego 2020 roku do dnia zapłaty.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie

z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności

nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie D. P. dokonał zgłoszenia szkody w dniu 29 stycznia 2020 roku, w konsekwencji termin na wypłatę świadczenia upływał w dniu 28 lutego 2020 roku, co uzasadniało zasądzenie odsetek począwszy od dnia następnego. Pozwany nie zaoferował przy tym dowodów, które pozwalałyby na uznanie, że wypłata odszkodowania w ustawowym terminie była niemożliwa. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę stoi na stanowisku, iż pozwany jako podmiot profesjonalnie zajmujący się likwidowaniem szkód, nie tylko obowiązek, ale też i możliwość takiego zbadania sprawy, aby wypłacić całe należne poszkodowanemu odszkodowanie.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w łącznej kwocie 500 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 1.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 700 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.